



ŚWIATŁO

NR 2 (60) - KWARTALNIK AKCJI KATOLICKIEJ PRZY PARAFII
pw. ZNALEZIENIA KRZYŻA ŚWIĘTEGO w BRZOSTKU - CZERWIEC 2005

TROSKA O DOM BOŻY

Mija miesiąc od czasu rozpoczęcia remontu dachu na kościele. Mimo różnych przeszkód i problemów prace przebiegają pomyślnie i według planów. Remont obejmuje swoim zasięgiem także elewację wieży kościelnej. Naj-

więcej czasu i pracy, a także kosztów wymaga renowacja gzymsów na wieży. Planowane są także prace przy osuszeniu ścian kościoła i renowacji muru przykościelnego. Całość prac jest na bieżąco nadzorowana przez Ks. Proboszcza Jana

Cebulaka.

Liczmy na zrozumienie ze strony parafian, dalsze wsparcie modlitwne i materialne. Dziękujemy wszystkim darczyńcom i ludziom dobrej woli za zrozumienie, ofiarność i wszelkie dobro, które przyczynia się do odnowienia tego pięknego dziedzictwa kultury naszych praojców.



Boże Ciało



Sakrament Bierzmowa-



4 maja Ordynariusz Diecezji Rzeszowskiej ks. Biskup Kazimierz Górny udzielił Sakramentu Bierzmowania młodzieży z parafii Brzostek, Januszkowice i Gogołów. Wśród nich byli: Balasa Anna, Baranowski Mariusz, Baranowska Natalia, Barys Mateusz, Bawiec Iwona, Bieniek Kinga, Chajec

Jacek, Chłopicka Katarzyna, Czekaj Rafał, Czerkies Anna, Czernik Sylwester, Drechny Justyna, Dziedzic Piotr, Florek Piotr, Gawron Piotr, Giergowski Grzegorz, Gotfryd Tomasz, Hołowicki Wojciech, Józefczyk Łukasz, Kaczka Jacek, Kasprzak Dorota, Kawalec Agnieszka, Kasprzak Dorota, Kawalec Karolina, Kawalec

Tomasz, Kita Marta, Kobak Wirginia, Kołodziej Ewelina, Konieczny Paulina, Konieczny Tomasz, Kowalski Paweł, Krzyszczyk Liliana, Krzyżak Mateusz, Kudłacz Robert, Kula Jacek, Leja Karol, Liszka Joanna, Łacka Monika, Łupieski Szymon, Machura Kamil, Merkwa Justyna, Michalik Agata, Michalik Agnieszka,

Niezgoda Karolina, Obudzińska Katarzyna, Papiernik Monika, Pietrzycki Paweł, Pietrzycki Piotr, Ramut Anastazja, Rutkowski Marek, Samborski Arkadiusz, Sarnecka Ewelina, Siwek Tomasz, Smoleń Paweł, Sobczyk Mirosław, Spicha Iwona, Stasiowski Tomasz, Stec Mar-

cin, Strojek Agata, Surdel Piotr, Surdel Seweryn, Sury Marcin, Sury Mariusz, Sypień Angelina, Szczepanik Karol, Szczepański Wojciech, Szpara Monika, Szukała Kamil, Szybowski Piotr, Tomaszewska Agata, Tułeczka Jadwiga, Tyłuś Anna, Wereszczyńska Ewa, Wilk

Barbara, Winiarska Sylwia, Winiarski Piotr, Wojdyła Janusz, Wojdyła Joanna, Wołowicz Sylwia, Zaranek Anna, Zawilińska Joanna, Zięba Aneta, Zięba Paulina, Zyguła Arkadiusz, Żurowska Elżbieta, Żurowski Wojciech.

Cuda Eucharystyczne

„Spraw, abyśmy w Ciebie bardziej wierzyli, pokładali nadzieję i miłowali”

Jan Paweł II

Od ponad 1200 lat w różnych miejscach na świecie odnotowano ponad sto cudów eucharystycznych. Zdarzyło się, że hostie krwawiły lub przemieniały się w Ciało, a wino w Krew Pańską. Było i tak, że hostie unosiły się w powietrzu lub pozostawały nienaruszone przez wiele lat. Cuda eucharystyczne są znakami szczególnego rodzaju, wskazują bowiem na prawdziwą obecność Jezusa w Eucharystii. Nie należy ich jednak pojmować w kategoriach sensacji. Nie są one po to, by wiarę wzbudzić, lecz żeby obudzić ją w nas.

Ze znanych faktów wynika, że najczęściej cuda eucharystyczne pojawiały się wówczas, kiedy realna obecność Chrystusa na ołtarzu była poddawana w wątpliwość lub jeszcze częściej, gdy Najświętszy Sakrament był lekceważony, przyjmowany niegodnie, a nawet bezczeszczone. Była to niejako odpowiedź na ludzką słabość. Rozpatrując te niezwykle zdarzenia w kontekście zwątpienia, lekceważenia, profanacji łatwiej zrozumieć istotę cudu.

Większość cudów eucharystycznych

wydarzyła się we Włoszech. Niezwykłe, ale udokumentowane w oparciu o źródła historyczne oraz liczne przekazy świadków zdarzenia związane z Eucharystią miały także miejsce w Niemczech, Francji, Hiszpanii, Portugalii jak również w Polsce. Udało się na przykład ustalić grupę krwi na Calunie Turyńskim oraz na przechowywanej od VII w. Chustce Potowej. Jest ona identyczna z krwią, w którą przemieniło się wino eucharystyczne ok. 700 r. w klasztorze w Lanciano. W zgromadzeniu św. Bazylego żył pewien kapłan, który powątpiewał w rzeczywistą obecność Jezusa w Komunii Świętej. Jednak pewnego dnia, podczas sprawowania Mszy św., po wypowiedzeniu słów konsekracji w jego rękach pojawiło się żywe ciało i krew w kielichu. Przerażony próbował początkowo ukryć to przed ludźmi, zawijając hostię w kawałek materiału i zakrywając kielich, ale krople krwi kapwały obficie na podłogę. Grudki krwi i cząstki ciała są przechowywane w relikwiarzu w kościele św. Franciszka w Lanciano. Próbkę zachowanych substancji wielokrotnie poddawano wnikliwym badaniom naukowym. Wyniki dowiodły, że zachowana cząstka ciała jest częścią mięśnia sercowego, a krew ma grupę AB. Największą niewiadomą jest to,

że relikwie wystawione przez wieki na działanie czynników atmosferycznych, fizycznych i biologicznych zachowały się w niezmiennym stanie. Ciało i krew, mimo że nie znaleziono śladu jakichkolwiek substancji konserwujących, są takie same jak u żywej osoby.

Wiele jest też przykładów cudownych zdarzeń podczas przyjmowania Komunii Świętej. Ostatnie z nich miało miejsce w Watykanie w 1984 r. Jan Paweł II udzielał Komunii Św. w prywatnej kaplicy grupie pielgrzymów z Azji. Gdy Komunię przyjmowała pewna Koreanka, hostia stała się prawdziwym kawałkiem ciała ludzkiego. Ojciec święty w głębokim milczeniu pobłogosławił kobietę i udzielał dalej Komunii...

Nasza wiara nieustannie poddawana jest coraz to nowszym próbom. By wyjść z nich zwycięsko, często wypatrujemy zewnętrznych dowodów. Gdy jednak nie mamy wątpliwości, cudowne znaki przyjmujemy z pokorą, ale nie są nam one potrzebne. Wszak Jezus powiedział: „Błogosławieni, którzy nie widzieli a uwierzyli” (J 20,29).

Opracowanie na podstawie artykułu pt. „Odpowiedź dla wątpiących - Cuda Eucharystyczne” zamieszczonego w czasopiśmie Dobre Nowiny z października 2004 r.

M. Grygiel

Warunki poprawnego uczestniczenia we Mszy świętej

Ożywienie uczestnictwa wiernych w liturgii, a zwłaszcza w liturgii Eucharystycznej, jest jednym z głównych zadań Kościoła w Roku Eucharystii. Sprawowanie Eucharystii stanowi bowiem ośrodek całego życia chrześcijańskiego, zarówno w Kościele Powszechnym jak i we wszystkich wspólnotach miejscowych. Wszystkie inne sakramenty i wszystkie dzieła apostołstwa wiążą się ze świętą Eucharystią i do niej zmierzają. Zatem rzeczą pierwszorzędnej wagi jest konieczność aktywnego i rozumnego włączenia się wiernych w zbawcze dzieło Boga proponowane w ofierze Mszy świętej.

Jak mamy tego dokonać? Jak uczestniczyć w Najświętszej Ofierze, nie rozmiągając się ze zbawieniem ofiarowanym nam przez Boga?

Na temat dobrego uczestnictwa we Mszy św. wypowiada się Kościół w **Konstytucji o liturgii**. Traktując Tajemnicę Eucharystii jako ofiarę, pamiątkę i ucztę, podaje, w artykule 48, modelowy sposób udziału w tej Tajemnicy. Czytamy tam:

„Kościół bardzo się troszczy o to, aby chrześcijanie podczas tego misterium wiary nie byli obecni tylko ciałem, jako obcy i milczący widzowie, lecz aby przez obrzędy i modlitwy dobrze tę Tajemnicę zrozumieli, w świętej czynności uczestniczyli świadomie, pobożnie i czynnie, by byli kształtowani przez Słowo Boże, posilali się przy stole Ciała Pańskiego i składali Bogu dzięki, a ofiarując Niepokalaną Hostię nie tylko przez ręce kapłana, lecz także razem z nim uczyli się samych siebie składać w ofierze i z każdym dniem doskonalili się w zjedno-

czeniu z Bogiem i wzajemnie z sobą, aby w końcu Bóg był wszystkim we wszystkich.”

Zatem wychowanie do dobrego uczestnictwa we Mszy św. powinno prowadzić do tego, by wierni przychodzili na sprawowanie Eucharystii z żywą wiarą, gorącą nadzieją, pokorą, skrucą i czcią, a przede wszystkim z głębokim przekonaniem, że tutaj chodzi o ich zbawienie, o ich szczęście. Powinni też spełniać podane przez **Konstytucję o liturgii** warunki: **kształtować samych siebie przez Słowo Boże, posilać się przy stole Ciała Pańskiego, składać Bogu dziękczynienie, a przez ofiarowanie Niepokalanej Hostii uczyć się składania w ofierze samych siebie.**

Dokończenie na stronie 4

Dokończenie ze strony 3

Poprawne uczestnictwo w Eucharystii domaga się **jak najdoskonalszego spełnienia** przez wiernych tych **pięciu warunków**, oraz umiejętności poprawnego odczytywania odpowiednich znaków i symboli mszalnych. (o nich w następnym artykule)

Pierwszym warunkiem dobrego uczestnictwa w Najświętszej Ofierze jest **kształtowanie wiernych przez Słowo Boże**. Należy tu podkreślić, że właściwa postawa człowieka na Mszy św. to postawa gotowości na przyjęcie Bożego Zbawienia - gotowym zaś na przyjęcie Bożego Daru jest człowiek „ubogi w duchu”, przyjmujący i wypełniający Słowo Boga. „Przyjmowanie” **nie oznacza tu zatem jedynie słuchania**. Chodzi przede wszystkim o kształtowanie słuchacza przez Słowo Boże. Bardzo łatwo dostrzec w tym warunku potrzebę zwiększenia troski Kościoła o to, żeby przekazywanie Słowa Bożego umożliwiało słuchającemu łatwość jego zrozumienia. Zależy to od dwóch rzeczy: od doskonałego czytania (głoszenia) i uwagi słuchacza. W roku Eucharystii warto więc zastanowić się, czy **w naszej wspólnocie parafialnej warunek ten spełniany jest w stopniu wystarczającym? Czy zastępowanie lektorów małymi dziećmi, które same nie opanowały jeszcze sztuki czytania ze zrozumieniem w stopniu wystarczającym, często popełniają liczne błędy słownikowe i logiczne, jest wyrazem szczerzej troski o poprawne zrozumienie Słowa Bożego?** Doceniamy dar osobistego wysiłku i pobożność dzieci, ale ubolewamy nad tym, że trudność w odbiorze liturgii słowa, na którą uskarża się wiele osób starszych, przekreśla sens i celowość tej formy dziecięcej aktywności. Troska o dobre uczestnictwo we Mszy św. powinna objąć bardziej odpowiedzialne przygotowanie liturgii słowa, aby zapewnić wiernym łatwe i poprawne zrozumienie każdego Bożego wezwania, tak potrzebne do późniejszego kształtowania samego siebie na wzór Chrystusa.

Na usłyszane Słowo Boże konieczna jest nasza odpowiedź. W kościele

ujawnia się ona przez modlitwę, śpiew i przyjmowanie odpowiednich postaw. Znacznie trudniejszą jest odpowiedź w życiu codziennym. To tutaj chrześcijanin zdaje egzamin ze słuchania Słowa Bożego. Życie codzienne łatwo wykazuje bowiem kto jest słuchaczem „oszukującym siebie samego”, a kto prawdziwym „wykonawcą Słowa”.

Posiłanie się przy stole Słowa Pańskiego jest drugim warunkiem właściwego uczestnictwa we Mszy św. Stajemy tutaj przed koniecznością otwarcia się na Ciało Pańskie. Dokonuje się ono przez akty wiary i miłości oraz przez osobisty dialog z Chrystusem zarówno bezpośredni przed Komunią Świętą jak i po niej. Sprawdzeniem wiary i miłości w życiu codziennym jest współżycie z innymi ludźmi, a szczególnie z tymi najbliższymi: w domu, w zakładzie pracy, w szkole. Musi ono być oparte na zapewnieniu Chrystusa: *cokolwiek uczyniliście jednemu z tych braci moich największych Mnieście uczynili*”. (Mt 25,40).

Świadome i pobożne przyjęcie Ciała Pańskiego wywołuje konieczność **dziękczynienia** Bogu za ten wspaniały dar.

Ponieważ dar Boga, równoznaczny z naszym zbawieniem, przedstawia największą wartość, stąd i nasza wdzięczność powinna osiągnąć najwyższy stopień. Będzie nią przyjęcie postawy **dziękczynnej** związane z **ofiarowaniem Niepokalanej Hostii oraz ofiarowanie** - przynajmniej w jakimś stopniu - **samemu sobie**. Są to 3 ostatnie warunki dobrego uczestnictwa we Mszy św., które można potraktować jako jeden. Łączy je konieczność stawiania przed Bogiem w szczerości i prawdzie. Ofiara składana Bogu jest przeciwieństwem tylko zewnętrznym znakiem mówiącym o tym, że ten, który ją składa, już Mu się wewnętrznie oddał. Ofiarować siebie Bogu we Mszy św. to zrobić Bogu dar z tego, co się ma najdroższego tj. dar ze siebie samego, ze swojej wolności. Jest to oddanie się bez żadnych zastrzeżeń i warunków. Jest to podpis „in blanco” na karcie swego życia, którą Bóg będzie dopiero zapisywał rozmaitymi doświadczeniami i krzyżami. Kto składa ofiarę Bogu, sam musi stać się darem dla Boga. Gdyby tak nie było,

jego ofiara będzie kłamstwem, pustym znakiem bez treści, ciałem bez duszy. Koniecznym jest też **usposobienie gotowości pełnienia woli Bożej**, uwielbienia Ojca, pokory i dziękczynienia.

Z wdzięczności wobec Boga wynika konieczność **ofiarowania siebie także bliźnim**. Dla tych, którzy nie potrafią jeszcze tak przeżywać Mszy św. skierowana jest wyraźna przestroga Chrystusa, aby bez miłości drugiego człowieka nie zbliżać się do ołtarza z żadnym darem. (Mt 5, 23-24) Zatem każdy, kto świadomie włącza się w Eucharystię, musi wyjść ze skorupy swego egoizmu i otworzyć się na bliźniego. Skłania do tego nawet sama struktura Mszy św.: *akt pokutny* wzywa do przebaczenia winowajcom, *znak pokoju* to pierwszy krok do zgody, *Modlitwa powszechna* obejmuje innych ludzi, *ofiara pieniężna na tacę* czy *zobowiązanie do konkretnych uczynków* to deklaracja na rzecz wszystkich potrzebujących. *Komunia Święta*, czyli spożywanie Chleba Eucharystycznego, wymaga, aby stać się najpierw „*Chlebem dla życia świata*”, tzn. być dla innych jak chleb położony na stole, z którego każdy może zawsze ukroić tyle, ile potrzebuje na zaspokojenie swego głodu. Bez wewnętrznej gotowości na to, by „*stać się wszystkim dla wszystkich*” (1 Kor 9,19), Eucharystia nie przyniesie pełnych owoców.

Konstytucja o liturgii zapewnia, że uczestnictwo we Mszy św. z zachowaniem wymienionych pięciu warunków, prowadzi do tego, że wierni „*za pośrednictwem Chrystusa z każdym dniem będą się doskonalić w zjednoczeniu z Bogiem i miłości wzajemnej* *Ta zaś miłość stanowi istotę życia chrześcijańskiego.*”

Nie ma zatem chrześcijaństwa bez prawidłowego uczestnictwa w Najświętszej Ofierze. Tylko we Mszy św. uczymy się chrześcijaństwa i stajemy się chrześcijanami.

oprac. J.S.

Bibliografia:

- Ks. W. Głowa: „Msza Święta i kult Tajemnicy Eucharystycznej” oraz
- materiały z diec. spotkania AK w Wiśniewie.

Świadectwo parafianina

W tym miejscu pragnę podziękować mojej sąsiadce Janinie Lemek, która pomogła mi w zainstalowaniu telefonu, który założyli mi 6 stycznia 2005. W dniu 31 stycznia br. dostałem nagle silnych bólów z powodu przebiccia wrzodu żołądka do jamy otrzewnej. Było to nad ranem ok.

godz. 4. Dzięki założonemu telefonowi mogłem zadzwonić do mojego lekarza dr Bożeny Stokłosy, która natychmiast się zjawiła dając mi skierowanie do szpitala w Dębicy. Gdyby nie natychmiastowa operacja byłbym już nie żył, a tak dzięki Bogu operacja miała przebieg pomyślny

i już wróciłem do pełni zdrowia i chodzę prawie codziennie do kościoła.

Jako wotum wdzięczności za uratowanie mojego życia została już odprawiona Msza Święta 25 kwietnia 2005 r. Ludzi dobrej woli proszę o modlitwę w mojej intencji.

Aleksander Szczepański

WYCHOWANIE DO CZYSTOŚCI (cz. IV)

Czystość życia indywidualnego

Każdy człowiek posiadający używanie rozumu, a więc obdarzony świadomością i zdolnością chcenia, ujmuje siebie zarówno jako podmiot, jak i przedmiot myślenia i chcenia. Myśli „o sobie” i chce „dla siebie”. Potrafi samego siebie zaakceptować jako osobę.

Każda osoba natomiast posiada swoją niepowtarzalną wartość. Jeżeli człowiek ma właściwy obraz siebie i poczucie własnej wartości to potrafi dostrzec swoje mocne strony, zalety, umiejętności, atuty, aby je dobrze wykorzystać we własnym rozwoju. Jednocześnie widząc braki, słabości, niedociągnięcia nie traktuje ich jak dramatu, ale jako coś naturalnego, z czym należy się uporać.

W tym kontekście rodzi się zagadnienie czystości w aspekcie życia indywidualnego każdego człowieka. Szczególnie ważnym wydaje się odpowiednie potraktowanie i przedstawienie tego problemu ludziom młodym, którzy czas dojrzewania płciowego i osobowościowego przeżywają czasem w klimacie sprzeciwu, buntu, szukania własnych dróg rozwiązań, co nierzadko prowadzi do lekkomyślnego postępowania i częstych rozczarowań.

Panowanie nad sobą wyrażające się w cnocie czystości jest zadaniem długotrwałym i nigdy nie należy je uznawać za zakończone raz na zawsze. Jest to wysiłek podejmowany we wszystkich okresach życia, a szczególnie bardziej intensywnie powinien być podejmowany w okresach, gdy kształtuje się osobowość, a więc w dzieciństwie i w młodości (por. KKK, 2342).

Już małe dziecko interesuje się sprawą płci. Ważne jest na tym etapie znalezienie właściwych odpowiedzi na pytania, które go nurtują. Dziecko chce zdobyć rzetelną wiedzę o sprawach płci i ma prawo otrzymać wiedzę właściwą, stosowną do poziomu swojego rozwoju umysłowego i fizycznego. Rodzice powinni w odpowiednim czasie przekazać dziecku wiedzę o jego życiu seksualnym, w przeciwnym razie dziecko otrzyma ją od osób, które nie powinny takich informacji udzielać.

Bardzo ważnym czasem w życiu człowieka jest okres dojrzewania płciowego. Dojrzewanie jest procesem, podczas którego człowiek bardziej zaczyna interesować się sobą i tym, co się w nim zmienia. Gdy młody człowiek wchodzi w okres dojrzewania w atmosferze „tabu”, wytworzonego wokół seksualności, wówczas przeżywa z jednej strony lęk z powodu budzącej się w nim płciowości, z drugiej zaś ciekawość i fascynację, które chce zaspokoić.

Powodem lęków i niepewności dotyczących dojrzewania seksualnego mogą być nieprawdziwe, mylące i dwuznaczne

informacje, które docierają do młodego człowieka z zewnątrz, poprzez rozmowy z rówieśnikami, lekturę młodzieżowych czasopism czy środki masowego przekazu. Płciowość, która jest właściwie kierowana i kontrolowana przynosi człowiekowi dobro, w przeciwnym wypadku może być przyczyną tragedii. Takie przeżywanie okresu dojrzewania nie pomaga, lecz utrudnia życie w cnocie czystości i wychowanie do niej.

Pomocą w zachowaniu i rozwoju czystości indywidualnej młodego człowieka może być dobrze rozumiana przyjaźń. Katechizm Kościoła Katolickiego stwierdza, że: „Cnota czystości rozwija się w przyjaźni. Wskazuje ona uczniowi jak iść za Chrystusem i jak go naśladować, ponieważ wybrał nas na swoich przyjaciół (por. J 15, 15), oddał się nam całkowicie i uczynił nas uczestnikami swojej Boskiej natury. Czystość jest obietnicą nieśmiertelności” (KKK, 2347).

W okresie dojrzewania następuje naturalne zainteresowanie osoby płcią odmienną. Sposób przeżywania relacji z rówieśnikami może mieć decydujące znaczenie na całe późniejsze życie. Z reguły dziewczęta wcześniej zaczynają interesować się chłopcami. Ważnym jest, aby młodzież dostrzegała różnice płci pod względem fizycznym, psychicznym i duchowym.

Praktyka czystości w myślach, słowach i czynach życia codziennego prowadzi do odpowiednich relacji z drugim człowiekiem. Dzięki czystości człowiek nie patrzy na bliźniego jak na obiekt pożądania, ale jak na osobę, z którą można się spotkać, porozmawiać, wymienić doświadczenia. Taki kontakt pozwala ubogacić się tym, co człowiek posiada w sobie cennego. W ten sposób rodzą się prawdziwe przyjaźnie. Panowanie nad sobą i zachowanie czystości stwarza odpowiedni klimat dla miłości, która szanuje człowieka jako człowieka, a nie podchodzi do niego jak do przedmiotu.

Dojrzewający chłopcy i dziewczęta muszą przede wszystkim wiedzieć, że prawdziwa miłość nie jest tylko „potrzebą fizjologiczną” (o tym należy przekonać przede wszystkim chłopców) ani zabawą (co musi przyjąć i zaakceptować młodzież obojga płci), ani wreszcie „słodkim marzeniem” (o czym najtrudniej przekonać jest dziewczęta).

Szczególnym okresem życia człowieka, w którym powinna kształtować się postawa czystości jest czas narzeczeństwa. Narzeczeństwo nie jest jeszcze małżeństwem, ale ma swoje zadania i sprzyja zacieśnieniu więzi miłości. Zachowanie wstydlivosti i powściągliwości przez narzeczonych nie jest łatwe, ale jest możliwe. Panowanie nad sobą narzeczonych ma dla nich bardzo pozytywne znaczenie

w przygotowaniu do małżeństwa. Postawa wstrzemięźliwości jest w dzisiejszych czasach „niepopularna” wśród młodzieży. Obserwuje się brak zrozumienia dla katolickiej nauki o niedopuszczalności stosunków płciowych przed zawarciem sakramentu małżeństwa. Próbuje się usprawiedliwić przedmażeńskie stosunki jako rzekomo „naturalne dopełnienie miłości” i jako konieczne do jej podtrzymania i przetrwania, szczególnie wtedy, gdy okoliczności nie pozwalają na zawarcie małżeństwa.

Święty Paweł pisząc do Koryntian stwierdza, że pozamałżeński stosunek cielesny bezceści świątynię Ducha Świętego, którą jest każdy ochrzczony (por. 1 Kor 6, 13-20). Dla tych zaś, którzy nie potrafią żyć w czystości, widzi jedyną możliwość; wstąpić w związek małżeński: „Lecz jeśli nie potrafiliby zapanować nad sobą, niech wstępują w związek małżeński! Lepiej jest bowiem żyć w małżeństwie, niż płonąć „(1 Kor 7, 9).

Czystość przedmałżeńska nie jest tylko przepisem prawa kościelnego. Należy w niej widzieć znak i sprawdzian autentycznej miłości oblubieńczej, jak również ważną pomoc w jej rozwijaniu. To czystość, a nie współżycie seksualne zapewnia wzrost, rozwój i pogłębienie miłości oraz lepiej przygotowuje do pełnego, cielesno - duchowego zjednoczenia we wspólnocie małżeńskiej.

Katechizm uczy: „Narzeczeni są powołani do życia w czystości przez zachowanie wstrzemięźliwości. Poddani w ten sposób próbie, odkrywają wzajemny szacunek, będą uczyć się wierności i nadziei na otrzymanie siebie nawzajem od Boga. Przejawy czułości właściwe miłości małżeńskiej powinni zachować na czas małżeństwa. Powinni pomagać sobie wzajemnie we wzrastaniu w czystości” (KKK, 2350).

Święty Paweł ostrzega: „Czyż nie wiecie, że niesprawiedliwi nie posiadają królestwa Bożego? Nie łudźcie się. Ani rozpustnicy, ani bałwochwalcy, ani cudzołóżnicy, ani rozwiązli, ani mężczyźni współżycący ze sobą, ani złodzieje, ani chciwi, ani pijacy, ani oszczercy, ani zdzierycy nie odziedziczą królestwa Bożego” (1 Kor 6, 9-10).

Katechizm Kościoła Katolickiego głosząc zasadę, że człowiek jest powołany do godnego życia, a więc także do życia w czystości, wymienia i zdecydowanie potępia wykroczenia przeciw cnocie czystości (por. KKK, 2351-2359).

Jako pierwsze wykroczenie naruszające prawo naturalne i czyniące moralne zło, wymienia Katechizm rozwiązłość i definiuje taką postawę, jako nieuporzą-

Dokończenie ze strony 5

kowe pożądanie lub nieumiarkowane korzystanie z przyjemności cielesnych. Przyjemność seksualna jest moralnym nieuporządkowaniem, gdy szuka się jej dla niej samej, w oderwaniu od nastawienia na prokreację i zjednoczenie (por. KKK, 2351).

We współczesnym świecie obserwuje się zjawisko tzw. „rewolucji seksualnej”, która preferuje rozwiązłość i stanowi zagrożenie dla czystości życia indywidualnego, a także społecznego. Istotą tej rewolucji jest zmiana wartościowania; przyznanie wysokiej rangi popędom i pożądaniam, a następnie uwolnienie ich spod władzy ducha, a więc rozumu i woli, które tymi pożądaniami powinny zarządzać, według prawa naturalnego.

Katechizm Religii Katolickiej dla młodzieży gimnazjalnej mówi o cnocie umiarkowania, która jest przeciwna rozwiązłości i pozwala opanować dążenia do źle pojętej przyjemności. Cnota umiarkowania zapewnia także panowanie nad popędami i utrzymuje pragnienia w granicach uczciwości, a więc wspomaga człowieka w zachowywaniu czystości.

Dość częstym problemem w dziedzinie płciowości, z którym spotyka się młody człowiek jest masturbacja. Zło masturbacji na płaszczyźnie moralnej, polega przede wszystkim na takim zaspokojeniu popędu seksualnego, które całkowicie przekreśla realizację immanentnego sensu życia płciowego. Prowadzi do oderwania funkcji płci od symboliki „jedności ciała”, sytuuje aktywność seksualną poza zjednoczeniem osobowym, oddziela płciowość od ludzkiej płodności, gdyż narządy rozrodcze zostają użyte w sposób przekreślający ich wewnętrzną celowość. Człowiek ma przekazywać życie, a nie zamykać się w sobie.

W dzisiejszych czasach coraz częściej poddaje się w wątpliwość naukę Kościoła Katolickiego, według której masturbacja stanowi poważne nieuporządkowanie w dziedzinie moralnej. „Zarówno Urząd Nauczycielski Kościoła wraz z niezmienną tradycją, jak i zmysł moralny chrześcijan stanowczo stwierdzają, że masturbacja jest aktem wewnątrznie i poważnie nieuporządkowanym, a poszczególne akty nabierają znamion wykroczeń moralnych obiektywnie ciężkich” (por. KKK, 2352).

Podstawowym złem moralnym samogwałtu jest nadużywanie świadomie energii seksualnych przez młodego człowieka, szukanie egoistycznego samozadowolenia i zamknięcie się w sobie. Taka postawa stanowi istotną przeszkodę w osobowym dojrzewaniu, ogranicza zdolność miłości do innych i pogłębia przeświadczenie o samowystarczalności.

Ważną rzeczą w problemie masturbacji jest to, aby nie koncentrować się egoistycznie na samym sobie, nie zamykać się na innych ludzi, tworzyć prawdziwe

przyjaźnie i szukać pomocy u zaufanych ludzi. Żaden człowiek nie jest „samotną wyspą”. Prawdę tę należy uwzględnić w wychowaniu do cnoty czystości.

Kolejnym wykroczeniem przeciw czystości jest nierząd, który jest zjednoczeniem cielesnym między wolnym mężczyzną i wolną kobietą poza małżeństwem. Sprzeciwia się on godności osoby ludzkiej, jej płciowości, a w małżeństwie również przekazywaniu życia i wychowaniu dzieci (por. KKK, 2353). Nierząd jest moralnie cięższą postacią rozwiązłości. Poza małżeństwem, nierządne stosunki seksualne poddane moralnej ocenie, są grzechem ciężkim przeciw cnotie czystości.

Poważnym zagrożeniem dla czystości indywidualnej i społecznej jest zjawisko pornografii, która „polega na wyrywaniu aktów płciowych, rzeczywistych lub symulowanych, z intymności partnerów, aby w sposób zamierzony pokazywać je innym” (KKK, 2354).

Pornografia ukazująca ludzkie ciało lub tylko jego część w prymitywny i wulgarny sposób, zagraża autentycznej miłości między mężczyzną, a kobietą. „Znieważa ona czystość, ponieważ stanowi wynaturzenie aktu małżeńskiego, wzajemnego intymnego daru małżonków” (KKK, 2354).

Oddawanie się złu pornografii narusza poważnie wartość i godność, którą człowiek otrzymał od Boga (KKK, 2354). Środki masowego przekazu stanowią szczególne niebezpieczeństwo rozpowszechniania się pornografii, szczególnie wśród dzieci i młodzieży, którzy nieraz bezkrytycznie korzystają z filmów, książek i czasopism ogólnie dostępnych dla wszystkich. Pornografia z punktu widzenia moralnego jest zła. Katechizm stwierdza, że każdy, kto dopuszcza się grzechu pornografii (aktorzy, sprzedawcy, publiczność), zaciąga ciężką winę (por. KKK, 2354).

Jednym ze skutków szerszenia pornografii jest prostytucja, która narusza godność osoby i czyni ją przedmiotem przyjemności cielesnej kogoś drugiego (KKK, 2355). Prostytucja staje się źródłem zysków. Ten, kto płaci za prostytucję, grzeszy ciężko przeciw sobie samemu. Niszczy czystość, do której został zobowiązany przez chrzest święty i znieważa swoje ciało, które jest świątynią Ducha Świętego (por. 1 Kor 6, 15-20; KKK, 2355).

Prostytucja stanowi „plagę społeczną”. Dotyka na ogół kobiety, w mniejszym stopniu także i mężczyzn. Niepokojącym jest, że coraz częściej ofiarami prostytucji stają się dzieci i młodzież. W tym przypadku grzech prostytucji jest jednocześnie zgorzeniem. „Oddawanie się prostytucji jest zawsze grzechem ciężkim, jednak nędza, szantaż i presja społeczna mogą zmniejszyć odpowiedzialność za winę” (KKK, 2355).

Wtargnięciem przemocą w intymność

płciową jest gwałt, który narusza sprawiedliwość i miłość (KKK, 2356), a także czystość indywidualną osoby.

Przymus towarzyszący grzesznemu postępowaniu jakiegoś człowieka doznaje, może mieć charakter zniewolenia fizycznego lub zniewolenia psychicznego, osiągniętego przez różnego rodzaju groźby. Aby osoba pozostała wolna od winy, musi sprzeciwić się wewnętrznie czynom agresora, a gdy to możliwe powinna odeprzeć go także zewnętrznie.

Gwałt wyrządza poważną krzywdę ofierze i może wyrzucić piętno na całym jej późniejszym życiu. Zawsze jest czynem wewnętrznie złym. Szczególnie wielką zbrodnią jest gwałt popełniony przez rodziców na dzieciach lub wychowawców na dzieciach, które są im powierzone (por. KKK, 2356).

Problemem szczególnym dzisiejszych czasów jest homoseksualizm. Wokół tego problemu jest wiele pytań i kontrowersji, dlatego jest rzeczą konieczną, aby zjawisko to przedstawić i ocenić w sposób zrównoważony w świetle dokumentów Kościoła (por. LP, 104). Katechizm Kościoła Katolickiego podaje, że „homoseksualizm to relacje między mężczyznami lub kobietami odczuwającymi pociąg płciowy, wyłączny lub dominujący, do osób tej samej płci” (por. KKK, 2357). Już w Starym Testamencie znany był problem homoseksualizmu (por. Rdz 19, 1-29; Rz 1, 24-27; 1 Kor 6,9; 1 Tm 1,10), a „na przestrzeni wieków i w różnych kulturach przybierał różnorodne formy” (KKK, 2357).

„Akty homoseksualizmu są wewnętrznie nieuporządkowane i w żadnym przypadku nie mogą zostać zaaprobowane”, są sprzeczne z prawem naturalnym i wykluczają z aktu płciowego dar życia (KKK, 2357). Zjawisko homoseksualizmu jest poważnym wykroczeniem przeciw czystości, należy je zdecydowanie odrzucić jako moralne zło. Osoby natomiast uwikłane w homoseksualizm należy traktować z szacunkiem, godnością, w sposób delikatny, unikając form niesprawiedliwej dyskryminacji (por. KKK, 2358).

Pomimo trudnego doświadczenia, jakie przeżywają osoby homoseksualne, są one wezwane do czystości (por. KKK, 2359).

Podsumowując należy stwierdzić, że „czystość domaga się osiągnięcia panowania nad sobą, które jest pedagogią ludzkiej wolności. Alternatywa jest oczywista: albo człowiek panuje nad swoimi namiętnościami, albo pozwala zniewolić się przez nie i staje się nieszczęśliwy. Każda osoba wie, również przez doświadczenie, że czystość wymaga tego, by stanowczo odsuwać niektóre myśli, słowa i czyny grzeszne [...]. Wymaga więc zdolności i postawy panowania nad sobą, które są znakiem wewnętrznej wolności, odpowiedzialności wobec siebie

Dokończenie na stronie 11



Zanim stąd odejdę, proszę was,
abyście nigdy nie zwątpili i nie znużyli się, i nie zniechęcili,
abyście nie podcinali sami tych korzeni, z których wyrastamy.
Proszę was,
abyście mieli ufność nawet wbrew każdej swojej słabości,
abyście szukali zawsze duchowej mocy u Tego,
u którego tyle pokoleń ojców naszych i matek ją znajdowało,
abyście od Niego nigdy nie odstępili,
abyście nigdy nie utracili tej wolności ducha,
do której On "wyzwala" człowieka,
abyście nigdy nie wzgardzili tą Miłością, która jest "największa",
która się wyraziła przez Krzyż.
A bez której życie ludzkie nie ma ani korzenia, ani sensu.
Proszę was o to.

Jan Paweł II, papież

Kraków, 9 czerwca 1979 roku.

WIELKI PAPIEŻ

W sobotę 2 kwietnia o godz. 21:37



Karol Wojtyła wybrany na Papieża
16 października 1978



Homagium Kardynała Wyszyńskiego



13 maj 1983 zamach na Papieża
16 października 1978



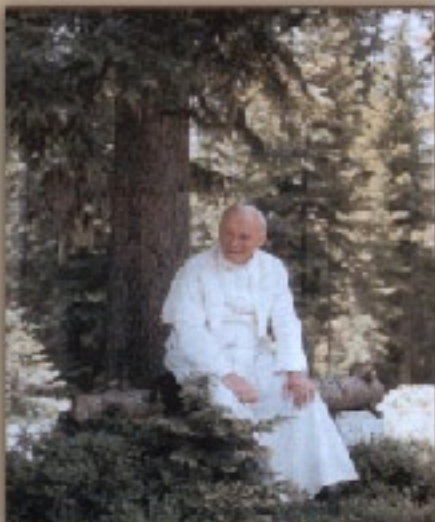
1983 otwarcie Roku Świętego



Jan Paweł II z Matką Teresą z Kalkuty



Papież z Siostrą Łucją



Chwila wytchnienia
w Lorenzago di Cadore



Jan Paweł II zawierza świat
Matce Bożej Fatimskiej



Papież w Częstochowie

JAN PAWEŁ II

odszedł do domu Ojca



Droga Krzyżowa w Coloseum



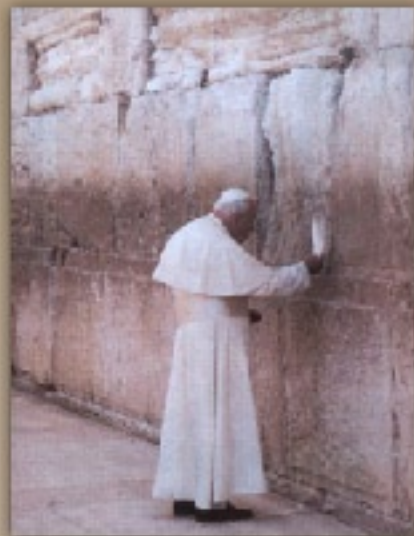
Spotkanie z Żydami w Synagodze rzymskiej



Asyż - modlitwa o pokój



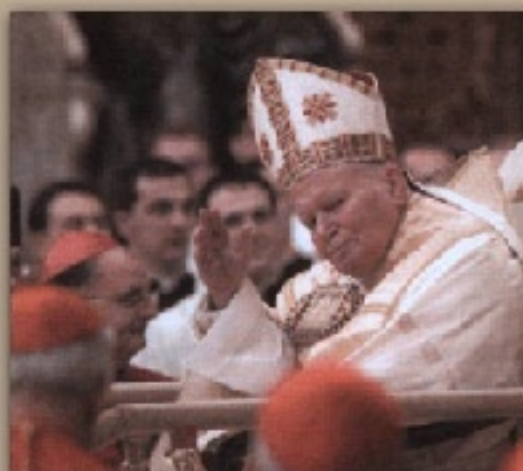
Jubileusz Roku 2000
symboliczne otwarcie drzwi



Jerozolima 26 marzec 2000
Papież pod Murem płaczu



Spotkanie z młodymi w Tor Vergato



Dziękczynne Te Deum 31 grudnia 2004



Niedziela Palmowa 2005



Jan Paweł II

Wezwany do Rzymu

Sługa Sług Bożych

263 następcą św. Piotra Apostoła

Urodzony w Wadowicach 18 maja 1920

Wyświęcony na kapłana 1 listopada 1946

Sakrę biskupią otrzymuje 8 września 1958

Konsekrowany na kardynała 28 czerwca 1967

Wybrany na Papieża 16 października 1978

Odszedł do Pana 2 kwietnia 2005

Dokończenie ze strony 6

samego i wobec innych, a jednocześnie dają świadectwo o świadomości wiary. Takie panowanie nad sobą niesie z sobą zarówno unikanie okazji prowokujących i zachęcających do grzechu, jak i umiejętność przezwyciężania instynktownych impulsów własnej natury”.

Wychowanie do czystości powinno opierać się na akceptacji własnego ciała, wraz z popędem seksualnym, który jest darem Boga. Czystość nie jest czymś negatywnym, ale jest integralną częścią rozwoju człowieka. Dobrze przeżywana czystość wychowuje do szacunku samego siebie i drugiej osoby. Pozwala odkryć swoją wartość, która została ujawniona i

wzbogacona przez Wcielenie oraz dzieło Odkupienia, którego dokonał Jezus Chrystus. „Czystość nie jest więc rezygnacją z ludzkiej wartości, ani oderwaniem się od spraw i od radości życia, ani potępieniem nowoczesności. Jest po prostu opanowaniem swojego ciała: jest harmonią psychiki i wyobraźni, jest wyrazem odwagi”. Wszystkie wykroczenia naruszające cnotę czystości Katechizm Kościoła Katolickiego uważa za grzeszne, ponieważ następuje w nich sprowadzenie siebie, lub drugiego człowieka do roli przedmiotu.

Ojciec Święty Jan Paweł II podczas homilii w Sandomierzu powiedział do młodzieży, że: „Odwaga wiary wiele koszt-

tuje, ale wy nie możecie przegrać miłości! Nie dajcie się zniewolić! Nie dajcie się uwieść uludą szczęścia, za które musicie libyście zapłacić zbyt wielką cenę. [...] Tylko czyste serce może w pełni kochać Boga! Tylko czyste serce może w pełni dokonać wielkiego dzieła miłości, jakim jest małżeństwo! Tylko czyste serce może w pełni służyć drugiemu”.

Ks. Waldemar Krzeszowski

Skróty: KKK - Katechizm Kościoła katolickiego

Ciąg dalszy w następnym numerze

Ojciec Święty, jesteśmy z Tobą!

To zawołanie z wielką mocą rozległo się w kościele pw. Św. Katarzyny w Gogołowie w niedzielny wieczór 17 kwietnia 2005 r., kiedy to przy Chrystusowym Ołtarzu zgromadziło się 6 chórów i orkiestra, by pieśniami wielkanocnymi, poezją, muzyką i modlitwą uczcić Umiłowanego Ojca Świętego Jana Pawła II. Patrzył na nas z dużego portretu umieszczonego przy Ołtarzu i wydawało się, że jest z nami...

Kolejny, drugi już Przegląd Pieśni Wielkanocnych „Surrexit Christus Alleluja” w Gogołowie, zorganizowany staraniem Stowarzyszenia Rodzin Katolickich Diecezji Rzeszowskiej i Parafii pw. Św. Katarzyny w Gogołowie, był jeszcze bardziej okazały, niż ubiegłoroczny. Wszyscy przygotowali się bardzo starannie. A i pamięć o Ojcu Świętym Janie Pawle II, któremu Przegląd był dedykowany, mobilizowała

wszystkich do głębokiego przeżywania tego modlitewnego spotkania. Najpierw wszyscy wzięli udział w zwiedzaniu zabytkowego drewnianego kościoła, którego restauracja dobiega końca. Gospodarz parafii ks. prałat Emil Midura opowiedział zebranyemu ciekawą historię. Z towarzyszeniem zabytkowych organów zebrani odśpiewali dwie pieśni wielkanocne. Następnie przy dźwiękach Strażackiej Orkiestry Dętej Gminnego Ośrodka Kultury z Frysztaka pod dyr. Henryka Błoniażarza wszyscy przeszli do nowego kościoła, gdzie sprawowana była Msza Święta, której przewodniczył

proboszcz parafii Niewodna ks. Henryk Czajka.

„Zmartwychwstał Pan!” - z wielką mocą rozlegał się śpiew połączonych chórów podczas uroczystej Mszy Świętej. Podobnie było i podczas Przeglądu, kiedy to chóry prezentowały swój bogaty repertuar pieśni wielkanocnych. Były wśród nich opracowania tradycyjne, jak



i nowsze, mniej znane. Trzeba przyznać, że poziom artystycznych prezentacji był wysoki i wyrównany. W ostatnich latach obserwujemy zarówno wzrost ilości chórów parafialnych, jak i poziomu wykonawczego. To wielka zasługa zarówno oddanych chórzystów, jak i opiekunów i dyrygentów, którzy do pracy z chórem podchodzą z wielkim zaangażowaniem i oddaniem. Dbajmy o piękno śpiewu kościelnego. To szczególna modlitwa, ubrana w szatę muzyczną, pozwalająca głębiej przeżywać Tajemnice naszej Świętej Wiary.

Podczas Przeglądu w Gogołowie

w skupionej, ale miłej i serdecznej atmosferze, pieśni wielkanocne w artystycznych opracowaniach prezentowały kolejno chóry parafialne: z Błażkowej pod dyr. Agaty Delikat, z Brzostka pod dyr. ks. Waldemara Krzeszowskiego, z Niewodnej pod dyr. Andrzeja Szypuły, z Gogołowa pod dyr. Kazimierza Jantonia, z Dobrzechowa pod dyr. Andrzeja Bańka i z Czudca pod dyr. Andrzeja Szypuły. Występom towarzyszyła poezja o Janie Pawle II. Chór „Harfa” z

Niewodnej zaprezentował się bardzo pięknie, śpiewając pieśni „Wstał Pan Chrystus” i „Alleluja Jezus żyje”, biorąc udział w liturgii Mszy Świętej, a także we wspólnym śpiewie połączonych chórów.

Słowa wielkiego uznania organizatorom i uczestnikom Przeglądu wyraził starosta strzyżowski Robert Godek. To wielka wartość, że tu, w Gogołowie, na ziemi strzyżowskiej, bogatej w różnorodne tradycje społeczne, spotykają się chóry kościelne, by z wielką mocą i radością wielbić Zmartwychwstałego Pana, a zarazem doskonalić swoje artystyczne umiejętności - podkreślił. Na zakończenie połączone chóry zaśpiewały pieśni: „Alleluja Jezus żyje” i z orkiestrą „Alleluja biją dzwony”, a następnie, wraz z wszystkimi zebranyymi, ulubioną pieśń Ojca Świętego Jana Pawła II „Barcę”. Z wielkim wzruszeniem, zarówno chóry, orkiestra, zaproszeni goście i wszyscy zebrani, trzymając się za ręce, wspólnym śpiewem i modlitwą „Anioł Pański”, uczcili pamięć Wielkiego Papieża Jana Pawła II.

Andrzej Szypuła

10 przykazań młodego człowieka

1. Także ty czuj się odpowiedzialny za szczęście twojej rodziny. Rodzina to obowiązek, w którego wypełnianie musimy mieć wszyscy wkład. Rodzina to nie krowa, którą się jedynie doi.
2. Pamiętaj o tym, że twoi rodzice to również ludzie - oni także mogą mieć chwile słabości, znudzenie czy zniechęcenia.
3. Ty również możesz pomóc im się stać dobrymi rodzicami. Oczywiście, że możesz! Okazuj im miłość i zrozumienie. Wykorzystując niektóre cudowne momenty waszego rodzinnego życia, rozmawiaj z nimi szczerze, mów im o swoich problemach. Tylko w ten sposób możecie się do siebie nieustannie zbliżać i wzajemnie uczyć: oni - by stawać się lepszymi rodzicami; ty - by być lepszym dzieckiem.
4. Rozmawiaj! Rozmawiaj! Rozmawiaj! Cisza i obojętność mogą ranić o wiele bardziej, aniżeli broń. Przychodzisz do

domu, jesz i pijesz, wszystko w ciszy. Po obiedzie wychodzisz jakby nigdy nic, nie mówiąc o tym nikomu. Czy takie zachowanie wydaje ci się uczciwe? Rodzice mają prawo (co najmniej) do szacunku, choćby takiego, jaki masz w stosunku do swoich przyjaciół.

5. Nie traktuj ojca, jakby był jedynie portfelem, a matki, jakby była służącą.
6. Nie zauważaj jedynie tego, że zupa jest przesolona, ale i pochwal udane danie, wypowiadając zwykle „dziękuję”. Rodzice także potrzebują twojej czułości: „jak się czujesz?”, „do zobaczenia”, „czy pozwalacie mi na to...”, „na pewno do Was zadzwonię”.
7. Nie bądźcie okrutni..., nie wracajcie do domu o drugiej, trzeciej czy czwartej godzinie nad ranem! Wydaje się, że kiedy cię nie ma w domu, rodzice mogą spać jakby nigdy nic? Przecież wiesz, że tak nie jest. Kiedy byłeś niemowlakiem,

nie spali wiele nocy, by się tobą zajmować. Wtedy było to konieczne, ale czy muszą to robić również teraz? Czy ty, który jesteś silny i zdrowy, masz prawo do stawania się przyczyną ich bezsenności tylko dlatego, że pragniesz bawić się również w nocy? Nie przyczyniajcie się do tego, aby wasi rodzice cierpieli na „chorobę dziecka”.

8. Szanuj ich zdanie w ważnych sprawach: „W moim życiu chciałbym zostać...”, „Wiem, że to ja sam muszę zdecydować, ale zależy mi również na waszym zdaniu...”.
9. Nie wykonuj jedynie krótkich telefonów, gdy jesteś poza domem, a „nie kończących się” wtedy, kiedy jesteś w domu.
10. Nie zachowuj się jak pajak, który pozera owady! Pamiętaj o tym, że w pewnym momencie, będziesz musiał żyć na „swoją rachunek”. Miej trochę godności! Być przez całe życie na garnuszku u rodziców, to nie tylko wygodnictwo, ale i niegodziwość!

KALENDARIUM LITURGICZNE

16VII

Wspomnienie Najświętszej Maryi Panny z Góry Karmel

Jest to patronackie święto zakonników karmelitańskich. Zakony te biorą swoją nazwę od Góry Karmel leżącej w Palestynie, która była pierwszym miejscem poświęconym Najświętszej Maryi Pannie. Wzniesiono tutaj kaplicę ku czci Jej Wniebowzięcia.

Dzień 16 lipca jest również świętem „Szkaplerza Góry Karmel”. W tym dniu w roku 1251 Najświętsza Maryja Panna ukazała się św. Szymonowi Stokowi, generałowi Karmelitów w Cambridge w Anglii. Pokazała mu szkaplerz i obiecała nadprzyrodzone łaski oraz szczególną opiekę jego zakonowi i wszelkim osobom, które będą nosić szkaplerz.

Warunkiem uzyskania odpustu i innych łask związanych z noszeniem szkaplerza jest zachowanie chrześcijańskiego sposobu życia. Aby otrzymać szkaplerz, należy zwrócić się do księdza mającego w tym zakresie specjalne uprawnienia. Najbliższym nam takim ośrodkiem jest kościół ojców Karmelitów w Pilźnie.

Modlitwa dnia: Panie, niech matczyne modlitwy chwalebnej Matki Dziewicy z Góry Karmel przyjdą nam z pomocą, abyśmy mogli dotrzeć do prawdziwego szczytu jakim jest Chrystus. Amen.

30 VIII

Wspomnienie św. Fiakriusza, pustelnika, patrona ogrodników, dorożkarzy i taksówkarzy.

Św. Fiakriusz urodził się w Irlandii na początku VII w. Jako młody człowiek udał się w ślad za św. Kolumbanem na kontynent europejski. We Francji doznał

milego przyjęcia ze strony św. Fara biskupa Meaux. Otrzymałszy od niego kawałek ziemi, założył pustelnię. Podobnie jak w ojczystym kraju i tutaj spędzał cały czas na pokornych umartwieniach i modlitwie.

Wkrótce zaczęli do niego przychodzić ludzie z odległych nawet okolic, by poznać z jego ust zasady wiary chrześcijańskiej. Nie mogąc pod swym dachem pomieścić tak wielkiej rzeszy, Fiakriusz postanowił dać im schronienie. Znowu pomógł mu w tym św. Faro, ofiarując kawałek ziemi. Św. Fiakriusz ściął drzewa na budowę i sam się nią zajął. Oczyszczył też i zorał pole, siewając zboże i warzywa, by nikomu z przybyszów nie zabrakło pożywienia. Pracował fizycznie z wielkim poświęceniem i oddaniem, dzięki czemu cieszył się

ogromnym szacunkiem. Nauki zaś, które głosił, spowodowały nawrócenie ludności całego okręgu.

Św. Fiakriusz zmarł w roku 675. Jego kult stale wzrastał, a szczególne nasilenie osiągnął w XVII wieku, przy którego grobie dokonano się wówczas wiele cudownych uzdrowień. Pielgrzymom udającym się do jego grobu udostępniono po raz pierwszy w roku 1640 czterokołowy pojazd, który od imienia świętego nazwano fiakrem. Imię świętego nosił także hotel, obok którego znajdowała się początkowa stacja tego pojazdu w Paryżu.

Modlitwa dnia: Boże, który sam jesteś święty i nikt bez Ciebie nie może osiągnąć doskonałości; pomóż nam za wstawieniem Twoim. Fiakriusza żyć tak, abyśmy mogli wziąć udział w Twojej chwale. Amen

JUBILEUSZ KS. JÓZEFA I O. EDWARDA KOWALSKIEGO REDEMPTORYSTY RODAKA

*Nie przyszedłem pana nawracać
Zresztą wyleciały mi z głowy wszystkie mądre kazania (...)*

*po prostu usiądę przy panu
i zwierzę swój sekret
że ja, ksiądz*

wierzę Panu Bogu jak dziecko

(ks. Jan Twardowski)

Z OKAZJI 25 - LECIA ŚWIĘCEŃ KAPLAŃSKICH SKŁADAMY KSIĘŻOM: JÓZEFOWI I EDWARDOWI ŻYCZENIA OBFITOŚCI ŁASK BOŻYCH W PRACY DUSZPASTERSKIEJ I OPIEKI MATKI BOŻEJ

PARAFIANIE



Znaczenie regionalizmu w wychowaniu

Ziemia Brzosteka naszą Małą Ojczyzną

Doskonalenie człowieka jako osoby to najważniejszy cel wychowania. W wychowaniu naszych dzieci nie może zabraknąć systemu wartości opartych na Dekalogu i tradycji. Te są człowiekowi najbliższe, w których się sam wychował, w których żyje i pracuje. To nasz świat, usankcjonowany wielowiekową tradycją, oparty na chrześcijańskich wartościach moralnych i duchowych - prawdy, dobra i piękna. To jest w nas, tak zostaliśmy wychowani i te wartości należy odkrywać na nowo i przekazać dzieciom w domu, szkole i środowisku. Szczególnie ważna jest w tym rola wielopokoleniowej rodziny. Pamiętajmy, że w istniejącym świecie kultury masowej otacza nas najbliższej przestrzeń lokalnego dziedzictwa kulturowego - nasza Mała Ojczyzna.

Brzostek prawa miejskie uzyskał już w połowie XIV wieku i od tego czasu stawał się, dla ponad dwudziestu okolicznych miejscowości, centrum kulturowym i gospodarczo-administracyjnym. Sprzyjające jest też położenie geograficzne Kotliny Brzosteckiej w dolinie Wisłoki, otoczonej pasmami wzniesień Pogórza Ciężkowickiego i Strzyżowskiego. Tutaj w średniowieczu przebiegał z Węgier ważny szlak komunikacyjny. Te historyczno-geograficzne uwarunkowania przyczyniły się, że Brzostek i okolice nazywamy Ziemią Brzosteką. Pod względem administracyjnym obejmuje ona zasadniczo teren Gminy Brzostek, istniejącej jako Okręg Sądowy już od połowy XIX wieku. Ziemia Brzosteka to nasza Mała Ojczyzna ukształtowana przez wieki, mająca swoją bogatą historię wplecioną w chlubne i trudne dzieje Polski. To miejsce nam najbliższe, z którym jesteśmy ściśle związani często od wielu pokoleń, w którym dzieci i młodzież kształtują swoją tożsamość i postawę życiową. Dlatego trzeba poznać i otaczać szacunkiem ziemię „skąd nasz ród”.

Jak uczyć i wychowywać?

W podejmowanych działaniach wychowawczych najlepiej zacząć od najbliższego otoczenia dziecka, czyli od rodziny: jej przodków i dziejów, rodzinnych tradycji i zwyczajów, pamiątek i ogólnego dorobku. Następnie można przejść do najbliższego środowiska, przysiółka, wioski, gminy. Trzeba się więc skupić na obszarze w którym dziecko się porusza, który często widzi i doświadcza. Z najbliższą okolicą, jej kulturą i tradycją młody człowiek ma

naturalne poczucie więzi, to nie jest dla niego abstrakcją jak Wielka Ojczyzna.

Wychowanie człowieka to najważniejsze zadanie kultury. Najogólniej definiowanej jako rzeczywistość zastana i dana człowiekowi, jako pewien zespół wartości wyznaczających sens i sposób życia ludzkiego. Człowiek jest niejako naturalnie wrosnięty w kulturę swego najbliższego otoczenia, to środowisko kulturalne jest mu potrzebne do pełnego rozwoju. Własna kultura świadczy o własnej tożsamości człowieka, on już od dzieciństwa nosi w sobie te wartości, w których się wychował. Dlatego nie można mówić o pełnym rozwoju człowieka w oderwaniu od kultury regionalnej, bez poczucia przynależności do „swego miejsca na ziemi”. Nigdy nie zastąpi tego kultura masowa, pozbawiona korzeni i głębszych wartości. Dlatego w edukacji domowej i szkolnej już od najmłodszych lat trzeba uczyć umiejętnego wyboru wartości opartych na chrześcijańskim fundamencie i lokalnej tradycji. Otóż właśnie kultura swego środowiska jest bardzo dobrym terenem do nauki wartości. Może to być prowadzone w formie kilkuetapowej: **1** - poznanie kultury swego otoczenia; **2** - wskazanie wartości (np. religia - zwyczaje świąteczne i normy postępowania, patriotyzm - miejsca pamięci, dorobek materialny - kościoły, dwory, itd.); **3** - akceptacja i przyjęcie tych wartości; **4** - identyfikowanie się z poznаныmi wartościami. Dzięki temu człowiek tak kształtowany będzie miał poczucie zakorzenienia i nie zagubi się w kulturze masowej, która chciałaby nami manipulować.

Znajomość przeszłości i przez to kształtowanie świadomości historycznej to bardzo ważny element edukacji regionalnej. Wiedza historyczna pozwala bowiem lepiej zrozumieć teraźniejszość, daje możliwość realnej oceny rzeczywistości i stanowi podstawę do projektowa-

nia przyszłych działań. Generalnie więc bez uwzględnienia szerokiego kontekstu historycznego nie można odpowiedzialnie tworzyć przyszłości.

Na przykładzie zachowanych zabytków Ziemi Brzosteckiej widzimy znaczące dziedzictwo naszej kultury materialnej. Jest to: sztuka sakralna - kościoły, małe kapliczki i przydrożne krzyże, ołtarze, obrazy, feretrony, chorągwie, ambony, ludowe rzeźby religijne; architektura użytkowa: dwory, kamieniczki i domy mieszczkańskie, zajazdy, resztówki zabudowań i parków dworskich, budynki urzędowe, tradycyjne domy wiejskie i budynki gospodarcze; cementarze parafialne to nasze największe miejsca pamięci wraz z licznymi pomnikami nagrobnymi i kaplicami; przedmioty codziennego użytku, które wiążą się z życiem i pracą mieszkańców.

Podsumowanie

Dziedzictwo kulturowe należy rozumieć jako cały dorobek poprzednich pokoleń w sferze materialnej i duchowej Tradycja natomiast jest istotną częścią dziedzictwa kulturowego. Tradycją rozumiana jako te wartości, które są powszechnie uznane za godne do przekazania następnym pokoleniom - to zasady, normy postępowania, obyczaje. Tradycja to znaczący i ważny element tożsamości, który należy przekazać dzieciom nie tylko w sferze poznawczej, ale przede wszystkim w sferze emocjonalnej. Dlatego rodzina w tym procesie ma wymiar podstawowy, kładzie fundament w oparciu o który szkoła może kontynuować proces kształtowania tożsamości człowieka. Tylko poprzez własną mocną tożsamość narodową, katolicką i regionalną staniemy się w pełni świadomymi obywatelami, którym nie zagrozi złaicyzowana Unia Europejska.

W. T.

RADY WAKACYJNE

1. Nie przeżyj niedzieli bez Mszy świętej.
2. Nie spędź dnia bez modlitwy.
3. Włóż do plecaka modlitewnik i różaniec
4. Noś krzyżyk lub medalik.
5. Podziwiaj Boga w przyrodzie.
6. Nie zakłócaj spokoju innym.
7. Szanuj dobro wspólne.
8. Wyślij kartkę z pozdrowieniami do najbliższych.
9. Bądź usłużny wobec innych.
10. Pożegnaj się z rodzicami, ale nigdy z Panem Bogiem.

Drogie dzieci, bardzo Was proszę abyście skorzystały z tych dobrych rad.

Życzę wszystkim szczęśliwych wakacji.

KRONIKA DUSZPASTERSKA

Od 01. 03. 2005 do 25. 06. 2005

Ze smutkiem informujemy, że z naszej wspólnoty parafialnej odeszli ze znakiem wiary do wieczności:



Brzostek:

1. Adam Drozd - lat 72
2. Bronisława Król - lat 94
3. Zbigniew Franciszek Nawracaj - lat 69
4. Helena Lis - lat 89
5. Władysław Józef Ogrodnik - lat 57

Bukowa:

1. Władysława Kolbusz - lat 85
2. Jan Tyburowski - lat 54
3. Józef Mroczkowski - lat 77

Klecie:

1. Kazimierz Tokarz - lat 78

Nawsie Brzosteckie:

1. Andrzej Dziurgot - lat 63
2. Antoni Grygiel - lat 94
3. Helena Tułeczka - lat 91
4. Władysław Kania - lat 78

Zawadka Brzostecka:

1. Józef Kurek - lat 75

Dobry Jezu, a nasz Panie, daj im wieczne spoczywanie.

Z radością zawiadamiamy, że w ostatnim czasie następujące dzieci otrzymały Sakrament Chrztu Świętego:



Brzostek:

1. Ewelina Katarzyna Szukała
2. Klaudia Pięta
3. Nikodem Grodzki
4. Antoni Dawid Lemek
5. Klaudia Magdalena Synowiecka
6. Karolina Monika Korzeń

Bukowa:

1. Gabriela Zofia Gozdecka
2. Paulina Maria Palar
3. Konrad Patryk Żyglowicz
4. Natalia Gabriela Mokrzycka

Klecie:

1. Natalia Weronika Wyłonas

Nawsie Brzosteckie:

1. Patryk Krystian Kapłon
2. Konrad Piotr Zyguła
3. Dagmara Barbara Ryba

Wola Brzostecka:

1. Magdalena Zofia Zięba
2. Szymon Patryk Gawron
3. Mariusz Grzegorz Staniszewski

Zawadka Brzostecka:

1. Mateusz Krzysztof Boczar
2. Gabriela Szczepańska

Módlmy się za te dzieci, aby wzrastały w wierze dla chwały Boga i Kościoła powszechnego.

Sakramentalny związek małżeński zawarli:



Brzostek:

1. Agnieszka Zamróż i Krzysztof Piotr Płaziak
2. Jolanta Kmiecik i Jacek Rączka
3. Sylwia Krajewska i Jacek Paweł Biduś
4. Anna Król i Marek Kazimierz Iwanicki

Nawsie Brzosteckie:

1. Barbara Wiesława Ogrodnik i Józef Janusz Ryba
2. Barbara Nowicka i Pieter Demuynck

Wola Brzostecka

1. Aneta Smyczyńska i Paweł Stanisław Piątek
2. Marta Katarzyna Nowicka i Michał Mateusz Laska
3. Laura Agata Zięba i Paweł Jerzy Jedziniak

Zawadka Brzostecka:

1. Renata Maria Oprządek i Mariusz Krzysztof Mech

Niech dobry Bóg napelni tych małżonków odpowiedzialną miłością, która wszystko przetrzyma.

Najpiękniejszy ze wszystkich dni...

Pan Jezus kiedy żył na ziemi, kochał wszystkich ludzi. Najbardziej jednak ukochał dzieci. Dlatego mówił: „*Dopuszczcie dzieciom przychodzić do Mnie...*”

W Eucharystii Jezus pozostał z nami na zawsze. Przebywa w Najświętszym Sakramencie i pragnie, aby wszyscy do Niego przychodzili i przyjmowali Go do swego serca.

Przyjęcie Pana Jezusa pod postacią Chleba i Wina czyli Komunia Święta, to wielkie wydarzenie w życiu człowieka, a szczególnie dziecka. Uroczystość Pierwszej Komunii Świętej rozpoczyna wielką przyjaźń z Jezusem ukrytym pod postacią Chleba. Dzień ten jest jednym z najpiękniejszych w życiu dziecka, gdyż przychodzi do niego sam Pan Bóg i chce z nim zamieszkać. Komunia Święta staje się od tej chwili prawdziwym, głębokim zjednoczeniem z Bogiem, momentem całkowitego oddania siebie i swojej wolności umiłowanemu Jezusowi Chrystusowi. Od tej chwili dziecko nosi w sercu obraz Jezusa, już nie jest samo - jest z nim Pan Bóg. Jego radość jest radością wszystkich bliskich i całej wspólnoty parafialnej.

Na tę wielką chwilę trzeba się jak

najlepiej przygotować. Dzieci z kl. II Szkoły Podstawowej w Brzostku i Zespołu Szkół w Nawis Brzosteckim przez cały rok uczestniczyły w bezpośrednim przygotowaniu katechetycznym do spotkania z Jezusem w Eucharystii oraz w sakramencie pokuty i pojednania. Formacja miała miejsce zarówno w szkole na katechezie, jak i podczas Mszy św. z udziałem dzieci i ich rodziców. Nad całością przygotowań czuwał ks. Waldemar Krzeszowski i p. katechetka. Przy ich pomocy dzieci poznawały najważniejsze prawdy wiary, zgłębiały tajemnice modlitwy, uczyły się jak być dobrym dzieckiem, jak kochać Pana Boga i drugiego człowieka, jak przepraszać i żałować za grzechy i jak ufać w Boże miłosierdzie. Rozwijały tajemnice życia Jezusa i Maryi podczas modlitwy różańcowej na swoich pierwszych różańcach. Ofiarowały (Zawierzyły) swoje życie Niepokalanemu Sercu Najświętszej Maryi Panny w znaku poświęconego medalika. W przygotowaniu dzieci do pierwszej spowiedzi i Komunii Św. brali udział również rodzice. To oni są dla dziecka wzorem prawdziwego życia wiarą na co dzień. Uczestniczyli w

konferencjach prowadzonych przez ks. Waldemara.

Wspierali duchowo swoje dzieci, czuwali nad ich prawidłowym przygotowaniem, a także przygotowaniem samej uroczystości komunijnej od strony organizacyjnej.

22 maja w Uroczystość Trójcy Przenajświętszej 75 dzieci zebrało się na dziedzińcu Kościoła, aby przyjąć Chrystusa w Komunii pierwszy raz.

Trud i wielkie serce włożone w przygotowanie zaowocowało pięknym przebiegiem Uroczystości Pierwszokomunijnej. Podczas Mszy św. dzieci czytały czytania mszalne, śpiewały psalm, podały intencje modlitwy wiernych, niosły dary ofiarne, śpiewały przygotowane pieśni, słożyły przyrzeczenia abstynenckie. Słowa podziękowania i symboliczne wiązanki kwiatów wypowiedziane i wręczone przez dzieci i rodziców objęły wszystkich, którzy przyczynili się do przygotowania i uświetnienia tego najważniejszego i najpiękniejszego dnia w życiu Dziecka Bożego i całej wspólnoty parafialnej.

M. Grygiel



Brzostek - klasa IIa: Adamczyk Alicja, Bachara Agnieszka, Dziezic Aleksandra, Gwiżdż Agnieszka, Gwiżdż Damian, Kawalec Paulina, Kolbusz Jakub, Krzyżak Anna, Lechwar Kamil, Liszka Agata, Mroczek Paulina, Olszówka Agnieszka, Papiernik Kamil, Piątek Kamil, Samborska Ilona, Sarna Kinga, Sepioł Angelika, Siedlarska Małgorzata, Sołtys Marcin, Szela Kamil, Szewc Arkadiusz



Brzostek - klasa IIb: Boroń Joanna, Dziezic Daniel, Fryc Piotr, Grela Monika, Kania Radosław, Kociuba Adrian, Kolbusz Magdalena, Kmiecik Karolina, Łacki Przemysław, Nawracaj Marcin, Nowak Karolina, Pieniądz Karolina, Przewoźnik Kamil, Ryba Karolina, Szybist Kamil, Szymaszek Klaudia, Wajda Szymon, Wąsik Cyprian, Wodzisz Karolina, Zięba Elżbieta



Brzostek - klasa IIc: Andreasik Przemysław, Boroń Joanna, Dziedzic Małgorzata, Gil Monika, Kolbusz Emilian, Kopacz Żaneta, Konieczny Ewelina, Leśniak Norbert, Marcinek Tomasz, Papiernik Maria, Pieniądz Dominik, Piotrowski Arkadiusz, Piotrkowska Karolina, Potrzeba Jakub, Rogowska Małgorzata, Samborski Konrad, Stanek Mateusz, Strączek Agnieszka, Szarek Kinga, Szewczyk Kamil, Wypasek Żaneta, Zegarowski Krystian



Nawsie Brzostockie: Grodzki Rafał, Grygiel Katarzyna, Józefczyk Kamil, Kobak Katarzyna, Linu Patrycja, Łącka Angelika, Mazur Piotr, Rogus Paweł, Spicha Dariusz, Szybowicz Marcin, Trychta Robert, Wal Piotr

Redaguje zespół pod kierownictwem **ks. Józefa Pólchłopka**
 Parafia Podwyższenia Krzyża Świętego, 39-230 Brzostek, tel. (014) 68-30-300
 Druk: Mała Poligrafia Redemptorystów w Tuchowie